

SULIMA – GILLOW ROMAN
(23.09.1921 - 19.01.1999)



Urodził się we Lwowie, maturę uzyskał w Gimnazjum i Liceum im. Władysława IV w Warszawie. Od 1 lutego 1940 r. uczestniczył w działalności Armii Krajowej przechodząc jako jej żołnierz wszystkie stopnie wtajemniczenia. Walczył w dywersyjnej organizacji „Wachlarz”. Jako dowódca plutonu w randze podporucznika bił się na Czerniakowie. Tu został ranny i stracił rękę. Dostał się do niewoli i szpitala jenieckiego w Krakowie. Po wyzwoleniu, zdając sobie sprawę z antyakowskiej, represyjnej działalności enkawudzystów, czując, że są na jego tropie, uciekł ze szpitala i wymknął się z Krakowa, gdzie jeszcze jako pacjent, uzyskał miejsce na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dyplom prawnika uzyskał dopiero w roku 1957 na Uniwersytecie Łódzkim.

Do Elbląga przyjechał w marcu 1945 roku jako członek pierwszej Morskiej Grupy Operacyjnej. Pracował w Urzędzie Miejskim w charakterze pełnomocnika prezydenta ds. bezpieczeństwa w mieście i tłumacza języków niemieckiego i rosyjskiego. Potem pracował w spółdzielni „Odlów”, a następnie redakcjach „Życie Olsztyńskie” i „Dziennik Bałtycki”. Dziennikarską pasją Romana Sulimy – Gillowa, był sport. To jego relacje, komentarze z wydarzeń sportowych w Elblągu i okolicy zasilały obie redakcje. Te przekazy były źródłem informacji dla kibiców sportu w odradzającym się po wojnie mieście.

Jako prawnik pracował w elbląskiej spółdzielczości znanych z wysokiej jakości wyrobów w kraju i za granicą Spółdzielni „Plastyk” i Spółdzielni „Renoma”. Pasjonat sportu trafił na bratnią duszę, prezesa Antoniego Wieczorka, z którym w roli doradcy prawnego wspierał ulubioną dyscyplinę sportu jaką był boks. Wspierał nie tylko z zawodowego obowiązku, ale także jako komentator podczas meczów bokserskich rozgrywanych w Elblągu. Na łamach „Głosu Wybrzeża”, później „Głosu Elbląga” relacjonował wszystkie wydarzenia sportowe jakie odbywały się w mieście. Oprócz

boksu promował piłkę nożną, łyżwiarstwo szybkie, siatkówkę, podnoszenie ciężarów. Był w tych działaniach przysłowiową alfa i omega, bo prowadził własne zapiski w formie zeszytowych kronik sportowych. Uzyskałem możliwość skorzystania z tych cennych zapisków w roku 1996, gdy powstawała moja książka „50 lat boksu w Elblągu”.

Roman Sulima – Gillow, człowiek z osobistą tragedią podczas walk o niepodległą Polskę, a później jeden z pionierów odbudowy Elbląga, prawnik, dziennikarz, komentator sportowy zapisał się trwale w historii elbląskiego sportu.

Opracowano na podstawie wspomnień autora i wydawnictwa „Koło Pionierów Elbląga. Księga Jubileuszowa wydanie 2005. Październik 2009.